



egzemplarz
bezpłatny

Clemens dla artystki

Obrazy Urszuli Figiel-Szczepki powstają z dala od zgiełku cywilizacji - hałasu klaksonów, neonów reklam, okrzyków z politycznych mównic i skandowaniem tłumu. Są swoistą kontemplacją „ogrodu świata”, z jego subtelną nieskończonością barw, półcieni, delikatnego szumu drzew i strumieni, przedzieraniem się promieni słonecznych przez „witraże” liści i kwiatów – powiedział autor laudacji, Krystian Hadasz, dyrektor Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śl., podczas wręczania artystce z Imielina powiatowej nagrody Clemens Pro Arte. Uroczystość odbyła się 20 marca w Lędzinach.



Od lewej: Krystian Hadasz, Bernadeta Ficek, Urszula Figiel-Szczepka i Jan Chwiędacz.

Poczucie satysfakcji

- Jestem szczęśliwa i wdzięczna, że moja praca została dostrzeżona i doceniona – odpowiedziała Urszula Figiel-Szczepka, dziękując władzom miasta i starostwu za nagrodę. – Mam poczucie satysfakcji z otrzymanego wyróżnienia. Jest ono zarazem podsumowaniem pewnego etapu życia, który już się zamknął – dodała w rozmowie z nami. Ale to nic nowego, bo, jak mówi, od czasu studiów artystycznych próbowała już wielu form wyrazu arty-

stycznego, wielu technik. - Nie zamykałam się hermetycznie w jednym kierunku, w jednym temacie, nie przywiązywałam. Jedne przychodzą, inne się odwołują. Natomiast jestem wierna temu, że zawsze oddaję emocje i przemyslenia – zauważa. A naj-

piej te emocje wyraża pejzaż, stąd zapewne ułomowanie krajobrazu – najchętniej rodzimego, czy też po prostu polskiego.

Mistrzowie

Pytana o mistrzów – odpowiada, że ma dla nich duży szacunek;

dla Rembrandta podziwianego w Amsterdamie, dla Velazqueza w madyckim Prado za operowanie kolorem, dla Dürera za precyzyjny rysunek, z nowszych dla Cezanne'a - za to był zarzewiem wielu stylów. - Jej sztuka czerpiąca z dokonań starych mistrzów, pełna jest metafizycznego spokoju i spojrzenia na świat „z punktu widzenia wieczności”- zauważył trafnie autor laudacji wygłoszonej w Lędzinach na cześć artystki.

Nowe otwarcie

- Teraz chcę się wyciszyć, zajrzeć w głąb – mówi o wspomnianym „nowym otwarciu”. - Ten nowy etap życia chcę wyrazić w nowej formie, która będzie przetworzeniem czegoś co już było, a nie odżegnanie się od przeszłości. A konkretnie – artystka pracuje nad nowym cyklem obrazów, które połączy z rzeźbą. - Ale to będzie niespodzianka – dodaje. Efekty będziemy mogli zobaczyć jesienią na wystawie w Siemianowicach.

Dokończenie na str. 7



Nadejdzie
ten Dzień

>> str. 4



Grajek
na scenie

>> str. 5



Wystawa
Jana Jagody

>> str. 5



Imielin najlepszy
w Chełmie Śl.

>> str. 7

*Z okazji Świąt Wielkanocnych
najszerzej życzenia,
by Chrystus Zmartwychwstały
udzielił obfitych łask i błogosławieństw,
dał nadzieję i umacniał miłością,
oraz wniósł szczęście do życia rodzinnego*

składają

Przewodnicząca Rady Miasta
Bernadeta Ficek
i Radni Rady Miasta Imielin

Burmistrz Miasta Imielin
Jan Chwiędacz
wraz z pracownikami Urzędu Miasta



Kronika strażacka

3 marca i dwukrotnie 7 marca strażacy imielińscy wyjeżdżali do pożarów traw. Dwa razy przy ul. Brata Alberta oraz przy ul. Adamskiego spaliła się trawa na obszarze ponad 300 m².

9 marca paliła się trawa oraz ściółka leśna przy ul. Imielińskiej. W akcji brały udział 4 zastępy strażaków (ochotnicy z Imielina, Kosztów, Dzieńkowic i państwowa straż z Mysłowic). Spłonęło ok. 2,5 ha.

9 marca zapalił się samochód seicento wyposażony w instalację LPG. W akcji gaszenia brały udział 4 zastępy strażaków (z Imielina 2 z Chełmu Śl. i z PSP Tychy).

9 marca oraz 11, 12, 14, 21 i 26 marca paliły się trawy przy ul. Skalnej, Satelickiej, Nowozachęty, Baranowicza i Wyzwolenia. Z pożarem poszło 3,5 tys. m². Natomiast podczas pożaru przy ul. Maratońskiej ok. 4 hektarów. Oprócz strażaków z Imielina gasiły je PSP z Tychów i OSP z Chełmu Śl.

27 marca doszło do kolizji volkswagena i mazdy, w wyniku czego mazda dachowała. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i neutralizacji plamy płynów eksploatacyjnych, która powstała w wyniku zdarzenia. W akcji oprócz pogotowia ratunkowego oraz policji brały udział trzy zastępy straży pożarnej (1 z Imielina, 2 z Tychów).

29 marca spłonęło 150 m² nieużytków przy ul. Wandy. W akcji brały udział dwa zastępy strażaków – z OSP Imielin i PSP Tychy.

30 marca spłonęły ok. 4 hektary nieużytków przy ul. Hallera. Gasiło ten pożar 5 zastępów: z Imielina, 2 z Chełmu Śl., z Czarnuchowic i z Tychów. (osp)

KRONIKA POLICYJNA

10 marca na ul. Adamskiego policjanci zatrzymali 62-letniego mieszkańca Imielina, który kierował rowerem po drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości – wynik badania 2,15 promila.

5 kwietnia na ul. Wyzwolenia policjanci zatrzymali 31-letniego mieszkańca Mysłowic i 32-letniego mieszkańca Imielina, którzy posiadali przy sobie 0,5 g marihuany oraz niedopałek skręta.

6 kwietnia na ul. Nowozachęty samochód osobowy wypadł z drogi i dachował. Wewnątrz pojazdu policjanci zastali dwóch mężczyzn w stanie upojenia alkoholowego. Wyniki badań wykazały, że mieli 4,09 i 4,36 promila alkoholu we krwi. Z wstępnych ustaleń wynika, że kierujący fordem mondeo, jadąc ulicą Nowozachęty w kierunku ulicy Imielińskiej, na łuku drogi w prawo zjechał na lewe pobocze, ścinając dwa drzewa. W wyniku tragicznie wyglądającego zdarzenia żadnej z osób znajdujących się w pojeździe nic się nie stało. Na szczęście w wypadku nie uczestniczył żaden inny pojazd ani osoby postronne. kpp

DYŻURY RADNYCH

5 maja (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16⁰⁰ – 17⁰⁰ dyżurują radni: **Anna Kopeć** – okręg nr 7, **Krystyna Zimmermann** - okręg nr 8 i **Ireneusz Starczynowski** - okręg nr 9. Okręgi te obejmują ulice: Cicha, Imielińską od nr. 125 do nr. 189a i od nr. 136 do nr. 204, Łąkową, Malczewskiego, Perłową, Sikorskiego, Grzybową, Karolinki, Kordeckiego, Lawendową, Liliową, Hallera, Malornego Niemcewicza, Pośpiecha i Skargi.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościnnie sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zając
ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl
Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Jak załatwić sprawę spadkową u notariusza?

Od 1 marca 2009 roku spadkobiercy mogą wybrać, czy w celu stwierdzenia praw do spadku chcą udać się do sądu czy do notariusza, dotyczy to zarówno przypadku dziedziczenia na podstawie ustawy jak i testamentu.

W odróżnieniu do postępowania sądowego w przypadku chęci stwierdzenia nabycia praw do spadku u notariusza nie ma rejonizacji, a zatem można wybrać dowolnego notariusza na terenie kraju.

O ile sąd jest zobligowany wydać postanowienie o nabyciu praw do spadku w każdej sytuacji, to w przypadku notariusza niektóre wyjątkowe sytuacje uniemożliwiają sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia, dlatego przed wizytą należy się upewnić u notariusza czy nie zachodzi co najmniej jedna z niżej wskazanych okoliczności:

- spadkodawca sporządził testament szczególnie,
- spadkodawca zmarł przed 1 lipca 1984 roku,
- spadkodawca w chwili śmierci był cudzoziemcem lub, nie posiadając żadnego obywatelstwa, nie zamieszkiwał na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- w skład spadku wchodzi prawa rzeczowe lub posiadanie nieruchomości położonej za granicą,
- jeżeli spadek miałby przypadać gminie albo Skarbowi Państwa,

- jeżeli którykolwiek ze spadkobierców ustawowych nie może osobiście stawić się u notariusza.

U notariusza Notariusz wskazuje przed czynnością notarialną, jakie należy dostarczyć dokumenty do sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia. W każdym przypadku jest to akt zgonu spadkodawcy i jego numer PESEL oraz akty stanu cywilnego spadkobierców. Należy jednak pamiętać o tym, iż każda sprawa spadkowa może wymagać innych dokumentów niż standardowe, dlatego niezbędna jest wcześniejsza wizyta u notariusza.

Po skompletowaniu dokumentów można przystąpić do postępowania spadkowego, przy którym muszą uczestniczyć wszyscy spadkobiercy osobiście, na tym etapie nie można ustanowić pełnomocnika. Jest to zasadnicza różnica w porównaniu do postępowania sądowego, gdzie co do zasady obecność wszystkich spadkobierców nie jest obowiązkowa, jak i dopuszczalne jest ustanowienie pełnomocnika procesowego.

Postępowanie u notariusza składa się z kilku etapów: w pierwszym z nich notariusz sporządza protokół dziedziczenia; następnie notariusz sporządza akt poświadczenia dziedziczenia; ostatnim etapem jest rejestracja aktu poświadczenia dziedziczenia w prowadzonym rejestrze.

Ponadto, jeżeli spadkodawca pozostawił testamenty, pierwszym etapem jest sporządzenie przez notariusza protokołu z ich otwarcia i ogłoszenia oraz jeżeli od daty kiedy spadkobiercy dowiedzieli się o tytule swojego powołania nie upłynęło sześć miesięcy, notariusz sporządza protokół z przyjęcia oświadczeń o przyjęciu spadku wprost - z dobrodziejstwem inwentarza albo odrzucenia spadku.

Zgodnie z prawem zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia ma skutki prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Spadkobiercy mogą posłużyć się wypisem aktu poświadczenia dziedziczenia, by wykazywać swoje prawa do spadku. Jest to zatem niezwykle udogodnienie dla osób, którym zależy na szybkim i sprawnym uregulowaniu swoich spraw spadkowych, gdyż do tego momentu jakikolwiek obrót przedmiotami spadkowymi (nieruchomości, samochody i inne) jest wyłączony.

Należy pamiętać, iż stwierdzenie praw do spadku powoduje obowiązek jego zgłoszenia do właściwego urzędu skarbowego w celu rozliczenia się z podatku od spadków i darowizn w zakresie nabytego spadku lub skorzystania z przysługującego spadkobiercom zwolnienia.

*Karol Binder
Aplikant notarialny*

Miasto da na szpital

6 marca w Tychach został podpisany list intencyjny w sprawie wspierania działalności Szpitala Specjalistycznego w Tychach. Natomiast na sesji Rady Miasta, która odbyła się 26 marca w Imielinie, radni postanowili o wsparciu miasta Tychy 60 tys. zł z przeznaczeniem na objęcie udziałów w spółce Megrez zarządzającej szpitalem.

- Na spotkaniu w Tychach – wyjaśnił nam burmistrz Jan Chwiedacz - postanowiliśmy wraz z Lędzianami oraz Chełmem Śl. i Bojszowami oraz Starostwem Powiatowym i Tychami podpisać list intencyjny. Te działania związane są z tym, że marszałek województwa śląskiego, który jest właścicielem tycznego szpitala, postanowił, że zostanie on sprzedany. W

związku z tym powstało zagrożenie, że może zostać zlikwidowany, a budynek przeznaczony na inne cele niż leczenie.

Imielin nie wykupi udziałów w spółce Megrez, tylko dofinansuje miasto Tychy, które obejmie część akcji. – Nasz wkład jest bardzo niewielki wobec tego, co wnosi samorząd tyski i proporcjonalny, biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców Imielina korzystających z tego szpitala w stosunku do wszystkich hospitalizowanych. Taki sposób dołożenia pieniędzy do szpitala nie wiąże się z zobowiązaniem dofinansowania go w przyszłych latach. Chciałbym też zwrócić uwagę, że utrzymywanie szpitali to zadanie własne samorządu powiatowego i wojewódzkiego – powiedział burmistrz.

W jakiej liczbie korzystają ze szpitala mieszkańcy Imielina? W latach 2012-13 w izbie przyjęć pomocy udzielono pół tysiącu imielinian, ponad 350 osób było hospitalizowanych oraz urodziło się 15 dzieci. Co stanowi łącznie mniej niż 10% pacjentów z powiatu bieruńsko-lędzińskiego. Co ciekawe: ponad 30% pacjentów to mieszkańcy Bierunia, mimo to samorząd tego miasta nie podpisał listu intencyjnego w sprawie wsparcia działalności Szpitala Specjalistycznego w Tychach. (zz)

Urząd nieczynny

W piątek 18 kwietnia Urząd Miasta będzie nieczynny. Pracownicy będą mieli dzień wolny w związku ze świętem 3 Maja przypadającym w sobotę. (um)

Minimalne podwyżki

Od 1 maja cena wody wzrasta o 10 groszy, a ścieków o 30 groszy za metr sześcienny. Mieszkańcy Imielina zapłacą 7,25 zł za wodę i 6,50 zł za ścieki. Opłaty abonamentowe nie ulegają zmianie.

- Podwyżki są minimalne i wynikają chociażby z tego, że o takie samo 10 groszy podwyższył cenę dostawcy wody, czyli Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów – uzasadnia burmistrz Jan Chwiedacz. – Do 2010 roku, kiedy obsługiwał nas katowicki RPWiK, ceny rosły znacznie szybciej, a straty spowodowane awariami sieci wynosiły ponad 30%. Straty niestety muszą być wliczane w cenę, jaką płaci mieszkaniec. W ciągu czterech lat, gdy powołaliśmy własną spółkę komunalną straty zmniejszyliśmy ponad trzykrotnie do ok. 9%, jednocześnie zaległości w opłatach zmniejszyły się ponad 5-krotnie – z 16 % do niecałych 3% - dodaje burmistrz.

- Szybko reagujemy na awarie, nie tylko w tym samym dniu, gdy mamy zgłoszenie, ale nawet na tej samej zmianie – zauważa Marek Jędrzyk, prezes Miejskiej Spółki Komunalnej i dodaje: – Każdy wyciek wody powoduje straty, dlatego ograniczamy je również w ten sposób, że wymieniamy awaryjne sieci.

W wieloletnim planie inwestycyjnym, który przyjęła Rada Miasta, przewiduje się w tym roku wymianę wodociągu na ul. Apczejnej w związku z tym, że w kolejnym roku planowana jest modernizacja drogi. W roku przyszłym zamierza się wymienić rury na ul. Olszewskiego, a na 2016 rok planowana jest inwestycja na ul. Brata Alberta (odcinek między Imielanką, a przejazdem kolejowym). – To bardzo ważne zadanie, gdyż w tej drodze biegnie stalowy wodociąg magistralny o przekroju 200 mm. Jest w bardzo złym stanie, odnotowaliśmy na nim w ubiegłym roku 7 awarii, a w związku z dużym przekrojem każda awaria to spore straty wody – mówi M. Jędrzyk.

Wbrew temu co odczuwają mieszkańcy płacąc co roku wyższe rachunki za ścieki, ich cena też spada. Przed czterema laty kosztowały 11,87 zł, ale miasto dopłacało do każdego metra sześć. 6,42 zł. W tym roku ścieki kosztują już tylko 8,10 zł, a miasto dopłaci tylko 1,60 zł. W ciągu tych 4 lat liczba odbiorców zwiększyła się znacznie i dziś już ¼ mieszkańców objętych jest siecią kanalizacyjną. Zgodnie z prawami ekonomicznymi im więcej jest nabywców (w tym przypadku domów podłączonych do sieci), tym cena jednostko-

wa jest niższa. - Mam nadzieję, że dopłata miasta zniknie, a jednocześnie cena, którą płacą mieszkańcy, nie zwiększy się znacząco, kiedy już wszyscy w mieście zostaną podłączeni do kanalizacji – mówi burmistrz.

Na ciekawą prawidłowość zwraca uwagę M. Jędrzyk: wraz ze wzrostem liczby odbiorców kanalizacji zmniejsza się zużycie wody, a coraz więcej osób montuje podliczniki wody, która służy do podlewania ogrodu. Dzieje się tak zapewne dlatego, że opłata za ścieki wyliczana jest na podstawie zużycia wody.

Burmistrz jest zadowolony z funkcjonowania spółki i nie chodzi tylko o szybkość reagowania na awarie, ale i na jej sprawne działanie i lepsze koordynowanie robót. - Najpierw uzgadniamy wymianę sieci wodociągowej, a potem kładziemy nową nawierzchnię na drodze. Z państwowym RPWiK-iem nie zawsze udawało nam się w tej sprawie porozumieć – stwierdza J. Chwiedacz i dodaje: - Pilnujemy też, by spółka była non profit, czyli nie miała nadmiernych zysków, które świadczyłyby o drenowaniu opłatami kieszeni naszych mieszkańców. A o to nietrudno, bo MSK jest przecież tzw. monopolistą naturalnym, czyli nie ma konkurencji na lokalnym rynku. (zz)

kanalizacja deszczowa powstanie w rejonie ul. Miarki, a zarurowany będzie rów wzdłuż ul. Drzymały do skrzyżowania z ul. Dobrą.

Prace projektowe dotyczą: remontu ul. Imielińskiej (kolejny odcinek do ul. Hallera), kanalizacji deszczowej na ulicy bocznej od ul. Drzymały, odwodnienia ul. Bluszczowej i kanalizacji deszczowej na ul. Karolinki. Powstanie także projekt odtworzenia rowu na ul. Wyzwolenia (w rejonie ul. Heweliusza) i przebudowy przepustu na ul. Turystycznej.

Inne planowane roboty, to projekt przebudowy sieci energetycznej na ul. Apczejnej oraz budowa progów zwalniających na ul. Sikorskiego i Dobrej.

Miejska Spółka Komunalna Sp. z o.o. w Imielinie ogłasza taryfę dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków w mieście Imielin obowiązującą

od 1 maja 2014 r. do 30 kwietnia 2015 r.

Taryfa została opracowana na podstawie:

- ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity Dz. U. z 2006 roku Nr 123, poz. 858), zwana dalej ustawą,

- rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 roku w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz. U. nr 127, poz. 886), zwane dalej rozporządzeniem.

Taryfowe grupy odbiorców usług

W zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków wyłoniono jedną grupę taryfową odbiorców usług. Obejmuje ona zarówno gospodarstwa domowe jak i odbiorców przemysłowych. Taryfa jest jednolita, zawierająca cenę wyrażoną w zł za 1m³ dostarczonej wody i odprowadzonych ścieków.

Rodzaje i wysokość cen i stawek opłat:

Za dostawę wody:

6,71 zł+VAT = brutto: 7,25 zł za 1m³ wody

Stawka miesięcznej opłaty abonamentowej:

10,37 zł+VAT = brutto: 11,20 zł

Za odprowadzanie ścieków:

7,50 zł+VAT = brutto: 8,10 zł za 1m³ ścieków

Informacja dodatkowa:

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta Imielin podjętą 26 marca 2014 r. mieszkaniec miasta Imielin będzie płacił za 1m³ ścieków 6,50 zł brutto, a miasto dopłaci do każdego 1m³: 1,60 zł brutto

Nowy blok oczyszczalni

Część ścieków już wpływa do nowego bioreaktora, który powstał w imielińskiej oczyszczalni ścieków. Jej rozbudowa pozwoli na przyjęcie do

1 tys. m sześć. ścieków na dobę, czyli zaspokoi potrzeby miasta nawet po dokończeniu budowy sieci kanalizacyjnej. - Bliźniaczy reaktor znajduje się obecnie w trakcie rozruchu. Po jego uruchomieniu pierwszy zostanie wyczyszczony, a w czerwcu będą już działały oba - nowy i stary – poinformował nas Marek Jędrzyk prezes MSK w Imielinie. Wraz z tą inwestycją rozbudowany zostanie biofiltr, dzięki czemu wyeliminowane zostaną nieprzyjemne zapachy wydostając się poza teren.

Prezes jednocześnie zwraca się z apelem do mieszkańców o odpowiedzialne korzystanie z kanalizacji. Co oznacza niewrzucanie żadnych stałych elementów – typu pumeks, szmaty, mopy czy innych, bo to grozi awarią, czyli zawieszeniem się zaworów, a nawet zalaniem posesji w miejscu gdzie nastąpiła blokada. Nie wspominając o kosztach naprawy i przerwach w funkcjonowaniu urządzeń. (zz)

Remonty na drogach za ponad 2 mln zł

Ponad dwadzieścia pozycji zajmuje lista prac, które mają być wykonane w tym roku na drogach w Imielinie. Większość z nich to zadania remontowe, ale jest też kilka projektów. Koszty wszystkich robót szacowane są na ponad 2,3 mln zł, ale rzeczywiste po przetargach powinny okazać się niższe. Plan został zatwierdzony przez Radnych Rady Miasta.

Na ul. Dunikowskiego (od dworca do ul. Banachewicza) na długości ok. 340 metrów wybudowany będzie chodnik, a droga zostanie odwodniona. Chodnik powstanie również na ul. Wyzwolenia (od ul. Olszewskiego do posesji nr 56a).

W związku z oddaniem do użytku hali sportowej prze-

widuje się zmianę organizacji ruchu na ul. Sapety i wykonanie chodnika od gimnazjum do drogi na cmentarz. Planowana jest także koncepcja spowolnienia ruchu samochodowego wokół hali i przedszkola.

Dwustumetrowy odcinek ul. Modrzewiowej doczeka się utwardzenia i asfaltu. Również na 150 metrach ul. Ściegiennego (od rynku do łącznika z ul. Sapety) będzie wykonany remont nawierzchni, utwardzone zostanie pobocze ul. Olszewskiego. Przeprowadzony będzie bieżący remont nawierzchni ul. Cichej i Brzozy.

Utwardzone będą ulice: Akacjowa (na długości 400 metrów), Sokola (120 m), Kusińskiego (50 m). Natomiast

- Stać nas w tym roku na wydanie ponad 2 mln zł na drogi – uzasadnia burmistrz Jan Chwiedacz – gdyż zakończyliśmy kolejny etap kanalizacji, na ukończeniu jest rozbudowa oczyszczalni oraz budowa hali sportowej, które mają już zagwarantowane finansowanie. Remonty będą wykonywane szczególnie tam, gdzie jest zakończona kanalizacja i tam, gdzie nie będą kolidować z jej ostatnim etapem przewidzianym na lata 2016-17. Możemy sobie pozwolić na tak szeroki zakres robót, gdyż w ubiegłym roku wpłynęły do kasy miejskiej ponadplanowe dochody, a z drugiej strony nie zostały wykonane niektóre wydatki. (zz)

Moje Miasto 2030 - konkurs rozstrzygnięty

28 marca w Szkole Podstawowej w Imielinie wręczono nagrody laureatom w powiatowym konkursie plastyczno-literackim pod hasłem „Moje Miasto 2030”. Chodziło w nim o to, by opisać lub namalować swoje miejscowości (pięć gmin powiatu: Imielin, Łędziny, Chełm Śląski, Bieruń, Bojszowy) w 2030 roku.

W konkursie plastycznym I miejsce zajął Kay Dzedziul z SP nr 3 w Bieruniu, II miejsce Paulina Borys z SP nr 1 w Łędzinach, a III Agnieszka Malicka z Imielina, wyróżniono Magdalenę Malinowską z Imielina i Victorię Paluch z Imielina.

Pierwsza nagroda w konkursie literackim przypadła Dominikowi Kłaputowi z SP nr 3 z Bierunia, II otrzymała Natalia Filipczuk z SP nr 3 w Łędzinach, a III Gabriela Jasińska – również z łędzińskiej SP nr 3. Na wyróżnienia zasłużyli Jakub Różycki z Imielina, Aleksandra Bliźniak oraz Julia Celarek z bieruńskiej SP nr 3. Nagrodę specjalną za wykonanie makiety przestrzennej otrzymali Bartek i Franek Sza-



farczykowie z Imielina.

„Jesteśmy jak na krze, która jest unoszona prądami technologii. Nie panujemy nad nią, nie wiemy, dokąd nas niesie, nie wiemy jak nią sterować”- na-

piisał najsłynniejszy na świecie futurolog Stanisław Lem. I, jak zwykle w jego wypadku, miał rację. Kto by przypuszczał, że urządzenie przypominające z początku cegłę, czyli telefon

komórkowy, za kilkanaście lat każdy będzie nosił w kieszeni? Kto przewidział, że internet będzie nam służył dosłownie do wszystkiego – prowadzenia rozmów, gier komputerowych,

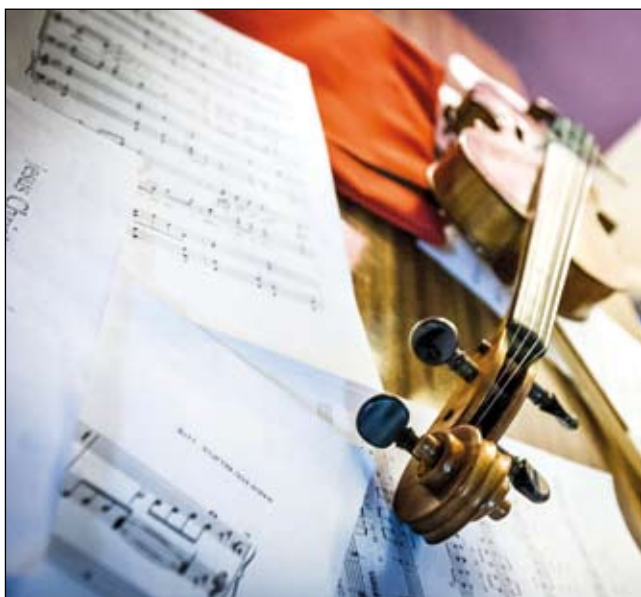
pracy, rozrywki? Kto wie, do czego to doprowadzi?

Wszystkie nadesłane prace konkursowe po przeczytaniu i obejrzeniu przez jury oraz ocenie zostały zamknięte w kapsule czasu i zakopane na terenie szkoły podstawowej w Imielinie. W ten sposób młodzi ludzie „wysłali” listy do przyszłości, gdyż w 2030 prace trafią w ręce kolejnej generacji uczniów szkoły. To oni porównają, jak mocno rzeczywistość różni się od tej, której spodziewali się ich rówieśnicy sprzed półtorej dekady. I oni sprawdzą, która z wizji uczestników tego konkursu była najbliższej prawdy.

W uroczystości uczestniczyły władze samorządowe poszczególnych gmin wraz ze starostą powiatu Bernardem Bednorzem i burmistrzem Imielina Janem Chwiedaczem oraz burmistrzem Bierunia Bernardem Pustelnikiem.

Organizatorem i zarazem pomysłodawcą konkursu był Robert Kubica, prokurent firmy e.SBL.net wraz ze Stowarzyszeniem Młodzi Aktywni i wydawcą Serwisu Lokalnego. (da)

„Nadejdzie Dzień!”



Ten Dzień nadejdzie w niedzielę 27 kwietnia. Jest to data kanonizacji Jana Pawła II. A już w sobotę 26 kwietnia o godz.18. w imielińskim kościele odbędzie koncert pt. „Nadejdzie Dzień!”, będący podziękowaniem za wyniesienie na ołtarze papieża - wielkiego Polaka.

- Na koncert staraliśmy się wybrać piosenki radosne, które wnoszą dużą porcję optymizmu, gdyż radość z kanonizacji Jana Pawła II chcemy połączyć z przeżywaniem okresu Wielkanocnego – mówi Hanna Stolorz, która wraz z zespołem „Fardajs” przygotowuje widowisko muzyczne. – Oczywiście wykonane zostaną

również utwory spokojniejsze, przede wszystkim związane ze smutnymi chwilami, które przeżyaliśmy (zamach na życie papieża, Jego śmierć). Natomiast za pomocą krótkich filmików chcielibyśmy zobrazować pontyfikat Jana Pawła II oraz przekazać treści, których nauczał. Koncert zakończymy radością związaną z jego beatyfikacją i kanonizacją – dodaje.

W realizację zaangażowana jest ekipa młodych ludzi. Montażem zdjęć i filmów zajmie się Dominik Pioskownik. Rozbudowaną orkiestrę stanowić będą: Karina Madera (skrzypce), Adam Młynarski (saksofon), Karol Łukaszek (gitara elektryczna), Kamil Porwit (gitara basowa), Kamil Stolecki (gitara klasyczna), Marek Stolecki (gitara klasyczna), Robert Jurowicz (perkusja) i Jonasz Knap (instrumenty klawiszowe). W utworach solowych wystąpią natomiast: Magdalena Krakowiecka, Marek Stolecki, Ma-

riola Falkowska, Aleksandra Płucieńczak i Aleksandra Pioskownik.

- Mamy nadzieję, że swoją radością będziemy mogli się podzielić z wszystkimi, którzy tak samo jak my cieszą się na dzień, który nadejdzie 27 kwietnia – stwierdza na zakończenie Hanna Stolorz.

Wysoki poziom artystyczny, duża kultura muzyczna, autentyczne zaangażowanie i spontaniczność młodych ludzi – na to zawsze mogliśmy liczyć podczas koncertów „Fardajsu”. Warto 27 kwietnia, przygotowując się duchowo na Wielki Dzień, cieszyć się i być razem z nimi. (zz)

Młodzieżowa debata

W Bibliotece Miejskiej 31 marca odbyła się debata pt. „Co zrobić by młodzież z Imielina wzięła udział w wyborach i życiu społecznym?” Została zorganizowana przez uczniów imielińskiego gimnazjum w ramach XX Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży. Dyskutantami byli: burmistrz Imielina Jan Chwiedacz, Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta, Piotr Czarnynoga, radny Województwa Śląskiego, Józef Berger, przewodniczący Rady Powiatu dyrektor gimnazjum Anna Kubica,

ksiądz senior Leon Pawełczyk i Anna Nowicka, nauczycielka języka polskiego ze Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Imielinie. Młodzież z Imielina reprezentowali: Jonasz Knap, Mateusz Dajka, Mateusz Górniak, Weronika Ścierańska, Weronika Zych i gospodarze debaty czyli: Przemysław Cepa i Szymon Miszczak. Owocem dyskusji był pomysł stworzenia Młodzieżowej Rady Miasta. Powrócił również temat zeszłorocznej debaty, czyli powstanie skate parku. (gim)

Czarowny Grajek



W niedzielę 30 marca w Imielińskim Domu Kultury „Sokolnia” podczas przedstawienia Teatru Komanderów sala widowiskowa pękała w szwach. Ale to nic dziwnego, bo wiele osób (nie tylko z Imielina, ale również z okolicznych gmin) chciało zobaczyć to przedstawienie po siedmiu latach przerwy od poprzedniego wykonania. Spektakle teatru Komanderów cieszą się zawsze żywym zainteresowaniem i choć grają w nich amatorzy, to sztuki przyciągają rzesze widzów.

„Czarowny Grajek” to muzyczna baśń ludowa, której autorem jest ksiądz Aleksander Pietkiewicz. Jest to sztuka lekka, wesola, zawierająca dużą ilość muzyki i tańca. Główny bohater to biedny wiejski grajek Jasio, który został oszukany przez Żyda i jego rodzinę. Jasio ma dobre serce i lubi grać na skrzypcach. Gra dla leśnych zwierząt, a Król Lasu daruje mu piękne skrzypczki, by rozweselać serca ludzi.

W spektaklu grało kilkudziesięciu aktorów – od przedszkolaków do seniorów, a walory

artystyczno-muzyczne podniósł swoim głosem tenor Ireneusz Starczyński, który w spektaklu wcielił się w jedną z ważniejszych ról – księcia wojewody. Rola tytułową odgrywała Stanisława Szczepaniak.

Reżyserem – i zarazem szefem teatru po śmierci ojca – jest córka Stanisława Szczepaniak, a nad całością czuwa dusza tego teatru Elżbieta Komandera, żona Józefa Komandery. Sztuka ma nie tylko piękną muzykę, ale również zachwyca barwnymi strojami i piękną dekoracją, która są dziełem Elżbiety Komandery i Stanisławy Szczepaniak, a efekty dźwiękowe to sprawa Artura Nagiego i Grzegorza Guzandy. Po spektaklu brawom nie było końca, a widzowie na stojąco podziękowali aktorom za występ, który był wspianą ucztą duchową.

Sztuka „Czarowny Grajek” po raz pierwszy wystawiona została w listopadzie 1949 roku przez Józefa Komandere, założyciela imielińskiego teatru. Przed laty ta baśń była pokaza-

na tylko raz. Z tamtych czasów zachował się oryginalny plakat. Wtedy to bilet wstępu na spektakl kosztował... 155 złotych.

Drużga premiera baśni miała miejsce w listopadzie 2003 roku, a potem jeszcze w 2007 roku. Za premierowe wykonanie w 2003 roku abp Damian Zimoń, ówczesny Metropolita Górnośląski, przysłał do Imielina gratulacje, życząc aktorom amatorskiego teatru wiele pomyślności i kolejnych premier.

Exemplarz scenariusza „Czarownego Grajka” po śmierci ojca - Józefa Komandery znalazła córka w jego bogatych zbiorach domowych. Jest to cenny egzemplarz, oryginalny ponieważ napisany ręcznie i nigdzie nie był drukowany. Muzykę na nowo do spektaklu skomponował Roman Jochymczyk, bo niestety nie zachowały się zapiski nutowe z premiery.

Kolejne wykonanie i przyniosło taki sam sukces jak przed laty. Spektakl ponadto został zarejestrowany na taśmie filmowej i należy spodziewać się wydania go na płycie dvd przez Urząd Miasta. (da)

Pamiętki na wystawę

Mieszkańcy Imielina posiadający pamiętki związane z osobą Jana Pawła II, proszeni są o użyczenie ich na wystawę do izby regionalnej.

Można je dostarczyć do najbliższej środy 16 kwietnia do Biblioteki Miejskiej. (bm)

Poznawali szkoły

Przez 2 dni trwały w centralnym Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach Targi Edukacyjne. Swoje oferty przygotowały szkoły ponadgimnazjalne, by zachęcić młodzież z Mysłowic i okolicznych gmin.

Tysiące gimnazjalistów odwiedziło targi. Szkoły zachęcały uczniów nie tylko pokazami multimedialnymi o swoich placówkach, ale również słodkościami rozdawanymi na stoiskach.

Wśród odwiedzających targi była również młodzież z Gimnazjum im. Powstańców Śląskich w Imielinie. Czy wybiorą coś z mysłowickiej oferty? To jeszcze rozważą, do końca roku szkolnego zostało już niewiele czasu. Jak mówili, oferty prezentowanych placówek były ciekawe, zainteresowanie wzbudzała zwłaszcza klasa policyjna w II LO. (da)

REZONANS

czyli - wieści z "Sokolni"

Misterium Męki Pańskiej - Teatr Komanderów 13 kwietnia (niedziela) godz. 18.00

To tradycyjne przedstawienie, oparte na tekstach ewangelicznych zaadaptowanych przez Józefa Komandere, jest wystawiane nieprzerwanie od 50 lat, niegdyś w szopie na Pasieczkach, a od 2001 roku w nowej inscenizacji, z nową oprawą muzyczną, światłami, efektami akustycznymi. Ze starego spektaklu w szopie pozostała jednak cała warstwa tekstowa oraz większość dekoracji i strojów, wykonanych jeszcze przez autora przedstawienia i jego żonę Elżbietę. Adaptacji Misterium do warunków scenicznych Sokolni dokonała Stanisława Szczepaniak. Przedstawienie składa się z 10 obrazów, trwa ok. 2 godz., bierze w nim udział ponad 30 aktorów.

Kobiety i kwiaty w Sokolni

Od 6 kwietnia w „Sokolni” można oglądać prace plastyczne miejscowego artysty Jana Jagody. Jego cykl obrazów przedstawiających kobiety i kwiaty zainspirował do nadania ekspozycji takiego właśnie tytułu.

Artysta urodzony w Chełmie Śląskim, mieszka w Imielinie i tu tworzy swoje dzieła. Pierwsze kroki twórcze stawiał w Łędzinach, a podczas pobytu w Niemczech chodził na kurs malarstwa w Dusseldorfie. Jest członkiem klubu plastycznego „Kontrast” w Łędzinach i grupy „Kastalia” w Imielinie. Brał udział w wielu wystawach zarówno indywidualnych jak i zbiorowych oraz w plenerach, a jego prace można znaleźć w Polsce i za granicą, są wystawiane również w galerii w Krakowie.

Jan Jagoda prezentuje swe prace w Sokolni.



Określany jest przez specjalistów mianem malarza intuicyjnego. Malarstwo – jak mówi – jest jego pasją i celem, poświęca się tej pasji w całości, choć nigdy nie poszedł drogą artysty zawodowego, wybierając na życie konkretny zawód - mechanika. Jego prace są tak wysoko oceniane przez fachowców, że nikt nie określiłby go mianem amatora. Tworzy z radością i takie jest jego malarstwo - barwne i radosne, emanujące spokojem, choć niekiedy kolory, zdają się, są tak śmiałe, że prawie kontrastują ze sobą.

Imielińska wystawa jest podsumowaniem ostatnich kilku lat twórczości, a została zorganizowana z okazji jego 60. urodzin. Za tę ucztę duchową artystce podziękowała Urszula Figiel-Szczepka, komisarz wy-

stawy i kierownik Mirosława Strojny z Urzędu Miasta.

W wernisżu Jana Jagody wzięła udział najbliższa rodzina, przyjaciele artysty, znajomi, ale również goście z Krakowa: Leszek Macak, znany kolekcjoner i właściciel galerii oraz prof. Grażyna Borowik z Akademii Sztuk Pięknych. (da)

Zaginiony ojciec

Pamiętam, że całą drogę (około 3 kilometrów) z domu w Wilkowyjach na dworzec w Tychach, ojciec niósł mnie na barana. Musiała to być już jesień, bo na polach paliły się już kotule (łęciny z ziemniaków) - wspomina 75-letni Dominik Buczek z Imielina. Był rok 1944, miał zaledwie 5 lat, gdy zobaczył ojca po raz ostatni. „Nie chodź Franciek, nie chodź na ta wojna, domy ci jakieś ciuchy, idź do lasa, jakoś cię przetrzymamy, bo koniec wojny już blisko” - zachęcały sąsiadki. „Tata nie jedź?” - prosił malutki syn. „Muszę jechać, dopiero potem to zrozumiesz” - odpowiedział ojciec. - Rzeczywiście - wspomina dziś nasz rozmówca - zrozumiałem po latach, że gdyby wtedy ojciec się nie zgłosił do wojska, cała rodzina poszłaby z dymem.

Franciszek Buczek urodził się w 1905 r. W 1939 r. został zmobilizowany do polskiego



wojska i walczył w kampanii wrześniowej. Jego z kolei ojciec (Mikołaj), a dziadek Dominka Buczka, był powstańcem śląskim.

„Zośka, nie martw się, wróciłem w 1939, to i teraz wrócę” - uspokajał Franciek zapłakaną żonę, która spodziewała się kolejnego dziecka.

- Jesienią 1944 był ostatni pobór do Wehrmachtu. Brali już

wszystkich: młodych 17-letnich i starych, synów powstańców - każdego kto był zdolny do noszenia broni. Front się zbliżał i była taka potrzeba - mówi Alojzy Lysko z Bojszów, który dopiero w 2008 r. odnalazł na Ukrainie miejsce, gdzie został pochowany jego ojciec.

- Ojciec urodził się i mieszkał w Wilkowyjach, a matka pochodziła z Górek - opowiada Dominik Buczek. Oboje wywodzili się z rodzin, w których było ośmioro dzieci. Oboje też wynajmowali się do roboty u bogatszych gospodarzy. Matka jeszcze jako panna ze swoich Górek przywędrowała do Pilcha w Wilkowyjach i tam spotkała ojca. Gdy się pobierali, nie byli już tak młodzi - on miał 32 lata, a ona 27. Zamieszkali w Wilkowyjach „na komorze”, czyli wynajmowali izbę u gospodarza. W 1939 urodziłem się ja, w 1942 roku moja siostra Joanna, a 1 lutego 1945 r.

(czyli już prawdopodobnie po śmierci ojca) moja siostra Zofia. Jedyny list, który matka dostała od ojca, datowany jest 15 stycznia 1945 r. Było w nim też jego zdjęcie w niemieckim mundurze. Niestety list się nie zachował, jest tylko mała fotografia. Z wojska przyszło zawiadomienie, że zaginął (vermist). W związku z tym, że nie było innych danych data ostatniego listu została uznana za datę śmierci.

Syn próbował ustalić, co się stało z ojcem, jakie były jego losy. W Wilkowyjach odnalazł kamrata - Kozubika, który był z Franciszkiem Buczkiem w jednym oddziale. Okazało się, że przerzucono ich na południe - do Czechosłowacji, a tam nawet nie powalczyli, bo zostali wzięci do niewoli przez miejscową partyzantkę. Kozubik opowiadał, że prowadzili ich około stu w kolumnie, a na każdym postoju okazywało się,

że musieli na Buczka czekać, bo zostawał w tyle i opóźniał marsz. - Ojciec w młodości pracował na kopalni, miał tam wypadek i nabawił się kontuzji. Na co dzień tego nie odczuwał, ale długie marsze bardzo go męczyły. Kozubik nie widział jak Buczek zginął, zauważył tylko, że na kolejnym postoju już się nie pojawił. Tak ślad po nim zaginął - mówi syn.

Matka starała się po wojnie odnaleźć męża przez Czerwony Krzyż, ale przychodziły odpowiedzi, że zaginął.

- Był dobrym człowiekiem, miał serce na dłoni, bardzo mnie rozpieszczał - wspomina Dominik Buczek swego ojca. Do dziś pamiętam, jak uczył mnie rachunków - po niemiecku, bo sam chodził jeszcze do niemieckiej szkoły. Sadzał na kolanie i powtarzał: „Jak pójdziesz do szkoły, to musisz już coś umieć”. Została po nim tylko ta mała fotografia. (zz)

Spotkanie i film

Wyjątkowy przebieg miało marcowe spotkanie w imielińskim kole emerytów i rencistów. 13 marca w Bibliotece Miejskiej zostało połączone z pokazem filmu „Dzieci Wehrmachtu”, który zaprezentował bojowianin Alojzy Lysko - nauczyciel, autor wielu książek o tematyce regionalnej, publicysta, były poseł i radny sejmiku. A. Lysko jest też autorem niezwykłych „Duchów wojny” - czterotomowego dziennika żołnierza Wehrmachtu, odtwarzającego ponad dwuletnią wojenną tułaczkę jego ojca. W przygotowaniu jest tom piąty, w którym mówi się o rodzinie osieroconej po śmierci męża i ojca.

Film „Dzieci Wehrmachtu” pokazuje historię poszukiwań grobu Alojzego Lyski (ojca) przez Alojzego (jego syna), który rozmawia ze Ślązakami, byłymi żołnierzami o ich wojennym losie. Odwiedza Niemcy, Włochy i Ukrainę. Tam na wojskowym cmentarzu zlokalizowanym w szczerym polu trafia na miejsce pochówku swego ojca. Film koń-

czy się wzruszającą sceną, w której syn płacze nad grobem ojca, odnalezione po ponad 60 latach od jego śmierci.

- Współczujemy Alojzowi, ale wiemy, że podobny los spotkał również naszych mieszkańców - powiedział po projekcji Bernard Stolorz, prezes koła. Jednym z nich był obecny w bibliotece Dominik Buczek, którego wspomnienia publikujemy powyżej. - Dziękuję ci Alojz za ten film, bo los mojego ojca był identyczny. A lały mi się łzy, gdy czytałem twoją książkę „Duchy wojny” - zwrócił się do autora podczas spotkania.

- Ten film bez propagandy i zaciętrzewienia pokazuje wojnę. Nie mówi źle ani o Niemcach, ani o Polakach, ani o Rosjanach. Należy się podziękowanie twórcom filmu za ten obiektywizm - zauważyła Bernadeta Ficek,



przewodnicząca Rady Miasta.

Podczas spotkania A. Lysko opowiadał o kulisach powstawania filmu i wyprawy na Ukrainę, która miała szczególny charakter, a także o reżyserze Marianie Malinowskim. Jak się okazało synu powstańca warszawskiego, który miał odwagę nakręcić film o żołnierzach Wehrmachtu.

- Znam Alojzego Lyskę od wielu lat i zawsze go podziwiałam za to, że tak pięknie ukochał swoją ziemię - powiedziała Bernadeta Ficek, a zwracając

się do niego, zauważyła: - Dziękuję ci za to, że pokazałeś różne historie rodzin śląskich, bardzo tragiczne - bo ludzi rozdwojonych między Polską, a Niemcami, którzy musieli udowodniać - raz że są jednymi, a raz że drugimi. A my jesteśmy po prostu Ślązakami i powinniśmy naszą ziemię kochać i ją szanować. Dziękuję ci, że to wszędzie głosisz, piszesz i ciągle to potwierdzasz swoimi książkami. Jesteśmy pełni podziwu dla ciebie. Przewodnicząca Rady Miasta

zyczyła również autorowi dużo zdrowia, a zebrani odśpiewali mu wspólnie „Sto lat”.

Jak na każdym spotkaniu emeryckim prezes B. Stolorz gratulował marcowym i kwietniowym solenizantom. Byli nimi w marcu: Paweł Mrzyk (75 lat), Otylia Cejba (80 lat), Teresa Myrda, Helena Zabłocka, Jan Szemraj, Antonina Kosma, Hildegarda Skowrońska i Bożena Mateja-Zeman. A w kwietniu: Alicja Gądek, Stanisław Kostka, Krystyna Nosek, Adelajda Rausz, Jerzy Jałowy i Ilona Pacwa.

Prezes poinformował o imprezach, spotkaniach i wycieczkach, które odbędą się w tym roku oraz o planowanym w maju wyjeździe do Krakowa. W jego programie jest zwiedzanie Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Złożył też życzenia: - Oby Zmartwychwstały Chrystus przyniósł Wam radość, światłość i pokój.

Następne spotkanie emerytów odbędzie się w czwartek 22 maja w Sokolni. (zz)

Nieszkodliwe wstrząsy?

Urząd Miasta w Imielinie otrzymał pismo z kopalni „Ziemowit”, w którym znajdujemy wyjaśnienie w sprawie powtarzających się wstrząsów wywołanych eksploatacją górniczą. Dyrektor Piotr Niełacny wyjaśnia w nim, że „Kopalnia nie prowadzi eksploatacji górniczej mogącej bezpośrednio oddziaływać na obiekty powierzchniowe położone w granicach administracyjnych miasta Imielin. Drgania gruntu odczuwane przez mieszkańców są wynikiem wstrząsów pochodzenia górniczego, powstających na skutek eksploatacji górniczej prowadzonej na terenie gminy Chełm Śląski oraz pod lasami należącymi do Leśnictwa Imielin - w rejonie Techników w Chełmie Śląskim i ul. Dzikowej w Imielinie. Z racji dużej odległości zabudowań w Imielinie od rejonu epicentralnego wstrząsów pochodzenia górniczego, parametry odczuwanych drgań kwalifikuje się jako zupełnie nieszkodliwe dla obiektów budowlanych, tak kubaturowych jak i liniowej infrastruktury podziemnej.

Powyższe stwierdzenie oparte jest na zarejestrowanych przyspieszeniach i prędkościach drgań na stanowiskach

pomiarowych typu AMAX znajdujących się w rejonie szybu przy ul. Karolinki oraz w budynku biblioteki przy ul. Imielińskiej.”

Dalej czytamy w piśmie: „Obserwowana w ostatnim czasie wzmogona aktywność sejsmiczna wynika ze specyficznych warunków geologicznych, w których kopalnia prowadzi eksploatację górniczą ścianami 911 i 912 w pokładzie 209. Prognozuje się, że ta wzmogona aktywność będzie się utrzymywać jeszcze do końca kwietnia br.”

Dyrektor ponadto „wyraża głębokie zrozumienie dla uciążliwości związanych z odczuwaniem drgań gruntu i zapewnia, że ww. ściany są prowadzone zgodnie z obowiązującym planem ruchu jak i zgodnie z przyjętą profilaktyką przeciwtąpianową określoną każdorazowo na comiesięcznych posiedzeniach kopalnianego Zespołu ds. Tapań.”

Do listu dyrektora został dołączony obszerny materiał zawierający dane o przeprowadzonych pomiarach i opracowanie Wyższego Urzędu Górniczego poświęcone oddziaływaniu wstrząsów kopalnianych. (um)

Imielin najlepszy w Chełmie



Czteruosobowe zespoły z Chełmu Śl., Imielina, Łędzin, Bierunia i Bojszów wzięły udział w corocznym turnieju skata o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Chełm Śląski.

Drużynowo w turnieju najlepszy był Imielin, dzięki pierwszemu i trzeciemu miejscu, które zajęli indywidualnie Roman Pioskownik i Marian Synowiec. Tuż za Imielinem

sklasyfikowano Łędziny, a III miejsce zajął Chełm Śl.

Turniej, który odbył się w pubie Champions Club przy GOSiR-ze, sędziowali Piotr Krzemień i Zygmunt Pastuszka z sekcji skata sportowego Chełm Śl. Nagrody i puchary najlepszym wręczyli Kazimierz Plewnia, przewodniczący Rady Gminy i wójt Stanisław Jagoda. (da)

Clemens dla artystki

Dokończenie ze str. 1

I oddajmy jeszcze raz głos K. Hadaszowi: - W przypadku twórczości artystycznej Urszuli Figiel-Szczepki najważniejsza jest Prawda, która „ukryła się” między barwami, kształtami, między światłem i cieniem, między tym, co widzialne a niewidzialne.

Urszula Figiel-Szczepki jest pierwszą imielińską laureatką powiatowej nagrody artystycznej w kategorii Clemens Pro Arte. Natomiast nagrodę Clemens Pro Cultura jako pierwszy w 2001 r. otrzymał chór „Harfa”, w 2003 r. laureatem został Teatr Komanderów, a w 2006 r. Roman Jochymczyk. Do nagrody zostali nominowani Bronisław Duży, Imielińska Orkiestra Dęta, Grzegorz Kapołka, Bernard Kopiec, prof. UO ks. dr hab. Dariusz Walencik i Zespół Estradowy „Imielin”.

Droga twórcza

Laureatka jest absolwentką Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Od 1994 roku pracuje w Domu Kultury

Sokolnia. Wcześniej pracowała w agencji reklamowej „Dziennika Zachodniego” (1992-1994), Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Katowicach, gdzie zajmowała się organizacją wystaw, spotkań plastyków, organizowaniem wojewódzkich plenerów i przeglądów twórczości plastycznej (1984-1992). W latach 1990-1992 była wykładowcą historii sztuki i projektowania w Policealnym Studium Kulturalnym w Katowicach. W 1984 r. pracowała w pracowni plastycznej KMPiK w Katowicach, organizowała wystawy oraz projektowała plakaty imprez kulturalnych.

Uczestniczyła w wystawach zbiorowych (m.in. Zamek w Toszku, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Katowicach, MCK Mysłowice, Jeleniogórski Dom Kultury, powiatowe i imielińskie wystawy poplenerowe), indywidualnych (Siemianowice, Mysłowice, Starostwo Powiatowe w Bieruniu, Imielin - wielokrotnie), plenerach i warsztatach (Warszawa, Kazimierz Dolny, Jelenia Góra, Szczyrk).

Dokonań artystyczne

Jej działalność obejmuje również opracowanie graficzne herbu, flagi i sztandaru dla Imielina, projekt gobelinu dla sali posiedzeń Urzędu Miasta, logo: Chóru Harfa, Stowarzyszenia Kulturalnego „Sokół”, Galerii Biblioteki w Imielinie.

Zaprojektowała okładki płyt i kaset: Chóru Harfa z Imielina „Witaj Jezu ukochany” (1992), „Jasna Panna” (2003), „Te Deum Laudamus” (2012), zespołów wokalnych i wokalo-instrumentalnych: Imielińskiej Orkiestry Dętej (2011), chóru Czerwono-Czarni „Oh Happy Day” (2013).

Jest autorką okładek – z cyklu „Z Dziejów Imielina” I i II pod redakcją ks. dr. Dariusza Walencika, oraz „Historia pewnej miłości” Bernarda Kopca (2010 r.), okładki katalogu Wystawy Dorobku Wystawienniczego „W kręgu pisanego słowa” (2001 r.)

Opracowała scenografię i aranżowała również liczne wystawy. (zz)

Biblioteka podsumowuje rok

Biblioteka imielińska zajęła pierwsze miejsce w rankingu bibliotek naszego powiatu, jeśli chodzi o czytelnictwo, księgozbiór i zakupy nowych książek.

Ponadto w 2013 r. imielińska biblioteka zajęła 8 miejsce w województwie, a 119 w Polsce w rankingu bibliotek publicznych organizowanym przez Instytut Książki i gazetę „Rzeczpospolita”.

W minionym roku zamknęła udział w Programie Rozwoju Bibliotek, w ramach którego otrzymała 4 licencjonowane programy komputerowe Windows i 4 pakiety office, komputer, urządzenie wielofunkcyjne, aparat fotograficzny.

W ramach Programu bibliotekarze podnosili swoje kwalifikacje uczestnicząc w szkoleniach: komputerowych, z planowania i form pracy biblioteki, w szkoleniach specjalistycznych dotyczących wykorzystywania multimediów w pracy biblioteki oraz szkoleniu na temat gromadzenia dokumentów życia społecznego.

Podjęli współpracę z ośrodkiem naukowym Karta, która ma na celu stworzenie cyfrowego archiwum tradycji lokalnej przy bibliotece. Dzięki środkom z Karty bibliotekarze wzięli udział w szkoleniach w Warszawie, otrzymali miejsce na ogólnopolskim serwerze, na którym zamieszczać będą biblioteczne dokumenty. Biblioteka posiada również własną stronę www.imielin.archiwa.org, gdzie udostępniła zdjęcia i tworzy kolekcje.

W ubiegłym roku w bibliotece zorganizowane zostały między innymi: Noc z Andersensem, obchody Światowego Dnia Książki, Tygodnia Bibliotek, Tydzień Czytania Dzieciom, Urodziny Książkowego Misia i Światowy Dzień Pluszowego Misia, Jesienny Tercet Literacki oraz Listopadowy Wieczór Poezji.

Wśród czytelników najliczniejszą grupę stanowią dorośli w wieku od 25 do 44 lat – jest ich aż 822. Na drugim miejscu są studenci i młodzież w wieku od 20 do 24 lat (354 osoby). Są

też czytelnicy liczący sobie do 5 lat – to 9 dzieci, a grupa najstarszych (powyżej 60 lat) to 120 osób. Łącznie w minionym roku ze zbiorów bibliotecznych skorzystało 2141 czytelników. Wypożyczyli oni ponad 40 tys. książek - o 1,5 tys. więcej niż w roku poprzednim.

Działalność biblioteki to również organizacja szeregu imprez zachęcających do czytania. Dlatego też jej życie nie zamiera w czasie wakacji, czy ferii. W tym czasie gości 400 - 450 dzieci.

Bibliotekę odwiedzają ciekawi ludzie. W ubiegłym roku była to mieszkająca w Australii Elżbieta Bednarczyk, która opowiadała o swojej twórczości. Tu odbywają się również koncerty, czy wystawy plastyczne. W bibliotece można dowiedzieć się, jak się szymbielnie ubrać, czy jak zadbać o sylwetkę.

Biblioteka jest miejscem konkursów, pokazów filmowych, prezentacji. Nic dziwnego, że przyciąga co roku licznych czytelników. (zz)

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 8 marca
w imielińskim kościele



Dominik Mariusz Brom syn **Mariusza i Agnieszki**
urodzony 31 stycznia
chrzestni: **Tomasz Kopiec i Magdalena Dyjas**



Szymon Zbigniew Grudniok syn **Zbigniewa i Magdaleny**
urodzony 10 stycznia
chrzestni: **Marcin Wiśniewski i Aneta Rozmus**



Zuzanna Agnieszka Kilijańska córka **Bartosza i Agnieszki**
urodzona 7 stycznia
chrzestni: **Tomasz Bujoczek i Agnieszka Cholewka**



Jakub Wojciech Szymański syn **Piotra i Katarzyny**
urodzony 11 listopada 2013 r.
chrzestni: **Jan Mąsior i Martyna Szymańska**

Dwa zwycięstwa i porażka



Od dwóch zwycięstw i porażki rozpoczęli piłkarze Pogoni wiosenną rundę rozgrywek. U siebie pokonali zespoły z Niwki i Bielszowic, a na wyjeździe przegrali z rezerwami Rozwoju Katowic.

5 kwietnia do Imielina przyjechała drużyna Jastrzębia Bielszowice, która zajmuje ostatnie miejsce w tabeli klasy okręgowej. Wydawało się zatem, że gospodarzem uda się ich łatwo pokonać. Nic bardziej mylnego. Pierwsza połowa meczu pokazała, że to równorzędny zespół. Imielinianie bardzo rzadko gościli pod bramką gości, ale i oni mieli trudności z przeprowadzeniem składowej akcji. Pierwszy raz zagrozili bramce Pogoni dopiero w 13 minucie. Dopiero w 36 minucie sędzia podyktował rzut wolny. Piłkę tuż przed polem karnym ustawił Adrian Wojtaszak i celnym strzałem obok słupka pokonał bramkarza gości.

Druga połowa obfitowała w więcej akcji pod bramką. Zespół z Bielszowic był zdeteminowany, by zdobyć choć jeden punkt w Imielinie. Grała stawała się bardziej zacięta, a sędzia zaczął na prawo i lewo rozdawać żółte kartki. Łącznie zawodnikom gości pokazał je 3 razy, a gospodarzom aż 4. Co skutkuje tym, że w następnym meczu dwóch piłkarzy Pogoni będzie musiało pauzować. Ostatecznie wysiłki gości zakończyły się powodzeniem i w 83 minucie udało im się wyrównać. Zostało już niewiele czasu, by rozstrzygnąć mecz na korzyść Pogoni, ale ci rzucili się do ataku i

na minutę przed końcem regulaminowego czasu gry Krzysztof Kołodziejczyk zdobył zwycięską bramkę.

Mimo lepszej drugiej połowy mecz był bezbarwnym widowiskiem, które nie potrafiło rozgrzać widowni – w tym dniu nieelicznej i zmarzniętej od przenikliwego, zimnego wiatru.

Trener Marek Franczuk w rozmowie z nami po spotkaniu starał się usprawiedliwić swój zespół: - Nie chcę powiedzieć, że był to mecz słaby w naszym wykonaniu, bo przeciwnik był dobrze zorganizowany, postawił nam trudne warunki. Dlatego bardzo się cieszę, że po ciężkiej walce wywalczyliśmy 3 punkty. Jastrzęb jest co prawda na ostatnim miejscu, ale to nie wskazuje, że jest słaby, walczy do końca. W czasie przerwy powiedziałem zawodnikom, że 1:0 to jest żaden wynik, że musimy strzelić drugą bramkę, co prawda udało się dopiero w końcówce, ale cieszę się z tego, że mamy trzy punkty – powiedział trener. - Chciałbym podziękować chłopcom za to, że włożyli serce w to spotkanie. Mam nadzieję, że z meczu na mecz będzie lepiej. M. Franczuk chciałby by poprawiła się frekwencja na treningach, bo potem na boisku widać czego komu brakuje.

Najbliższy mecz Pogoń rozegra na wyjeździe z wiceliderem czyli Wartą Zawiercie, a u siebie w przedświąteczną sobotę 19 kwietnia. (zz)



Mikołaj Waligóra syn **Norberta i Agaty**
urodzony 7 grudnia 2013 r.
chrzestni: **Bartosz Krzypczak i Dominika Waligóra**